

**Dopiero co ochłonęliśmy po derbach Rzymu, a tymczasem dużymi krokami zbliża się kolejny mecz ligowy. W niedzielne popołudnie zespół Giallorosich zmierzy się na wyjeździe z Torino w jednym z kluczowych spotkań końcówki sezonu. Wszystko wskazuje na to, że w wyjazdowych pojedynkach końca sezonu wyjaśni się czy drużyna Andreazzoliego awansuje do pucharów z poziomu ligowego.**

Historia zanotowała 135 przypadków, gdy naprzeciwko siebie stawały obydwie zespoły. 53 z tych spotkań wygrali Giallorossi, a 44 zespół z Turynu. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane przez Romę na wyjeździe, 32 z 68 meczów wygrali gospodarze, natomiast 12 - krotnie górą był zespół Romy. Giallorossi nie przegrali w Turynie z zespołem Granaty od prawie 23 lat. 7 października 1990 roku gol Romano dał Torino ostatnią do tej pory domową wygraną z Romą. Później drużyny mierzyły się tam 11 razy i każdy z pojedynków był zacięty. Czterokrotnie jedną bramką wygrywali Giallorossi, a siedem razy drużyny dzieliły się punktami, w tym sześć razy z rzędu po owym ostatnim zwycięstwie domowym Torino. Co za tym idzie, drużyna Romy wygrała cztery z ostatnich pięciu meczów w Turynie. Ostatnią wygraną dał w sezonie 2008/2009 gol Baptisty. W tym też sezonie Torino pożegnało się na trzy lata z Serie A. Na salony wróciło w tym roku, a w pierwszej części sezonu, na Stadio Olimpico 2-0 wygrała Roma, choć po meczu pojawiły się kontrowersje na czele z rzutem karnym przyznany Giallorosim.

Wtedy zespół Granaty zajmował 13 miejsce w tabeli z trzema punktami przewagi nad strefą spadkową. Dziś, choć pozycja jest gorsza (piętnasta), humory kibiców powinny być lepsze. Torino ma bowiem dziewięć oczek przewagi nad strefą spadkową i nie zanoszą się na to, aby miało walczyć do ostatnich chwil o utrzymanie. Dobrą sytuację zespołu gwarantuje przede wszystkim dobra defensywa, która zepsuła się nieco w ostatnich tygodniach. Torino straciło bowiem do tej pory 43 bramki, ale aż 11 z nich w ostatnich czterech kolejkach. To zamazuje nieco dobre, jeszcze przed miesiącem, wyobrażenie o obronie Torino, która aż 12 razy w tym sezonie powstrzymała rywali przed zdobyciem bramki. Coś pękło w żelaznej defensywie drużyny Ventury w ostatnim czasie. Po domowym bezbramkowym remisie z Palermo, Granata poległa 1-4 na wyjeździe z Parmą. Jeszcze gorzej było trzy tygodnie później, gdy Napoli strzeliło w Turynie pięć bramek. Przed tygodniem z kolei podopieczni Ventury zremisowali 2-2 z Bologną. Pięć zdobytych punktów w ostatnich pięciu meczach daje Torino piętnaste miejsce w zestawieniu formy drużyn z ostatnich tygodni.

Granta to w tym sezonie zespół dosyć wyważony jeśli chodzi o porównanie występów domowych i wyjazdowych. Co prawda zespół Torino zdobył 22 oczka na własnym boisku, a 15 na wyjeździe, jednak pod względem gry na własnym boisku zajmuje 15 miejsce w tabeli, z kolei wyjazdy dają Torino 10 miejsce w klasyfikacji występów na terenie rywala. U siebie zespół Granaty wygrał w tym sezonie 6 razy, 4-krotnie remisował, a 5 razy musiał uznać wyższość przeciwników. Obok wspomnianego Napoli, w Turynie wygrywały też Inter, Cagliari, Parma i Milan. Szczególnie bolesna była jednak przegrana z Napoli sprzed dwóch tygodni, po której zespół Ventury będzie chciał zmazać w niedzielę złe wrażenie. Bilans bramek Torino na własnym boisku wynosi 20-20.

Roma przyjedzie do Turynu w nienajlepszych humorach. Giallorossi przegrali bowiem dwa tygodnie temu 0-2 z Palermo po fatalnym występie, z kolei w poniedziałek zremisowali w derbach z Lazio, grając przez 20 minut w liczebnej przewadze. Te wyniki oddaliły Romę od trzeciego miejsca i ewentualnego awansu do Ligi Mistrzów. Gdy Giallorossi przegrywali z Palermo, swoje mecze wygrywały Milan i Napoli. Przed tygodniem, tuż przed derbami Rzymu, Milan zremisował z Fiorentiną, z kolei zespół z Neapolu po raz kolejny wygrał. To spowodowało, że Napoli uciekło aż na 14 oczek, z kolei Milan ma 10 punktów więcej. To bardzo dużo zważywszy na to, że w puli pozostało 21 oczek, a Rossoneri są najlepszą drużyną w Serie A w nowym roku. Wydaje się więc, że Romie pozostała walka o jak najlepsze miejsce w tabeli, począwszy od czwartej pozycji i zamazanie nieco złego wrażenia, jaki pozostawił po sobie zespół szczególnie za czasów Zemana. Zajmująca to miejsce Fiorentina ma cztery oczka przewagi nad drużyną Andreazzoliego. Lazio i Inter wyprzedzają Giallorossich o odpowiednio trzy i dwa punkty. Jest więc o co walczyć.

Pozycja czwarta i piąta dadzą na pewno awans do Ligi Europejskiej. To może zapewnić też szóste miejsce, jeśli zespoły, które zagrają w finale Coppa Italia, zajmą pozycje czwartą i piątą. W tej sytuacji wchodzi jednak w grę tylko scenariusz, w którym Roma zajmuje szóste miejsce, a Lazio i Inter grają w finale Coppa Italia i zajmują czwartą i piątą lokatę w tabeli. Nie ma więc co kalkulować i trzeba walczyć na dwóch frontach. W najbliższą środę bowiem Giallorossi rozegrają rewanżowy mecz półfinału Coppa Italia z Interem, a sam awans może, lecz nie musi dać gry w Lidze Europejskiej. Roma nie ma obecnie wyjścia i musi walczyć na obydwu frontach, aby nie pozostać całkowicie z niczym.

Forma Torino:

06.04.2013, 31 kolejka Serie A: Bologna - TORINO 2-2 (Barreto, Bianchi)

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: TORINO - Napoli 3-5 (Barreto, Jonathas, Meggiorini)

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: TORINO - Lazio **1-0** (Jonathas)

10.03.2013, 28 kolejka Serie A: Parma - TORINO 4-1 (Santana)

03.03.2013, 27 kolejka Serie A: TORINO - Palermo 0-0

Forma Romy:

08.04.2013, 31 kolejka Serie A: ROMA - Lazio 1-1 (Totti)

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: Palermo - ROMA 2-0

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: ROMA - Parma **2-0** (Lamela, Totti)

09.03.2013, 28 kolejka Serie A: Udinese - ROMA 1-1 (Lamela)

03.03.2013, 27 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **3-1** (Totti, Romagnoli, Perrotta)

Tym samym w mediach pisało się sporo, że trener Andreazzoli da odpocząć w Turynie niektórym zawodnikom. Wśród „wybranych” umieszczano Tottiego, Castana czy Marquinho. Ostatnie treningi pokazały jednak, iż Andreazzoli nie zamierza kalkulować. W sobotę obok Tottiego i Lameli próbowany był na środku ataku Destro i prawdopodobnie wyjdzie tym samym w pierwszym składzie. Trener powinien też wrócić do gry trójką w obronie z Burdisso na środku. W Turynie nie wystąpi kontuzjowany De Rossi, który postara się doprowadzić kostkę do stanu użyteczności na mecz z Interem. Do środka pomocy zostanie tym samym cofnięty Pjanic. Znosi się na to, że kolejny mecz z ławki obejrzy Osvaldo, który, podobnie jak Piris, wraca po kartkowym zawieszeniu.

Przypuszczalny skład Torino:

**Gillet**

**Darmian Glik Ogbonna Masiello**

**Cerci Vives Gazzi Santana**

**Meggioini Barreto**

**Kontuzjowani:** Brighi, Birsa, Vives

**Zawieszeni:** Basha

**Zagrożeni zawieszeniem:** Jonathas, Glik

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Marquinhos Burdisso Castan**

**Torosidis Bradley Pjanic Marquinho**

**Lamela Totti**

**Destro**

**Kontuzjowani:** De Rossi

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Balzaretti, Destro, Burdisso, Florenzi, Lamela

**Poza kadrą:** Julio Sergio

Niedzielny mecz poprowadzi Andrea Romeo. Arbiter z Werony nie jest szczególnie dobrze wspomniany przez kibiców i bynajmniej nie z powodu ewentualnych błędów. To on prowadził bowiem najgorszy mecz z udziałem Romy w tym sezonie, mianowicie przegrane 2-4 spotkanie z Cagliari, po którym zwolniony został Zdenek Zeman. To również on prowadził fatalny mecz z udziałem Romy w poprzednim sezonie, przegrany takim samym wynikiem, z tym samym rywalem, ale na Sardynii.

Ogółem Giallorossi wygrali 3 mecze prowadzone przez Romeo, zremisowali jeden i 3 przegrali. Ostatnie zwycięstwo pochodzi z poprzedniego sezonu, gdy właśnie w kwietniu zespół Enrique wygrał 5-2 z Novarą. Ów sędzia częściej prowadził mecze Torino, a ich bilans to 6 wygranych, 2 remisy i 5 porażek.

Ostatnie spotkania zespołów:

19.11.2012 ROMA - Torino 2-0 (Osvaldo, Pjanic)

31.05.2009 ROMA - Torino 3-2 (Menez, Vucinic, Totti - Valiatti, Ventola)

18.01.2009 Torino - ROMA 0-1 (Baptista)

27.04.2008 ROMA - Torino 4-1 (Pizarro, Vucinic, Mancini **x2** - Ventola)

16.01.2008 ROMA - Torino 4-0 (Mancini, Totti **x2**, Giuly) \*

\* 1/8 finału Coppa Italia

Autor: abruzzi